VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 198)**

z dnia 22 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 198)

22 lipca 2015 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3677).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Otawski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Mirosław Sałata** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Katarzyna Klich** główny specjalista w Wydziale Gospodarki Wodnej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, ponownie witam, bowiem spotykamy się po raz kolejny niemal w tym samym gronie. Był pan minister, Biuro Legislacyjne reprezentowane jest przez tych samych legislatorów. Wszystkich państwa serdecznie witam. Porządek dzienny, który państwo otrzymaliście, o tyle uległ zmianie, że w pkt I mieliśmy rozpatrywać poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania projektu ustawy z druków nr 3523 i 3641, tymczasem poprawki nie zostały zgłoszone. A zatem pozostał nam tylko punkt dotyczący pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3677).

Rozpoczynamy pierwsze czytanie. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przedkładana w projekcie rządowym zmiana ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw ma zasadniczo do spełnienia zadanie transpozycji zmiany do dyrektywy o ocenach oddziaływania na środowisko, przyjętej w marcu 2015 r. i uchwalonej przez Parlament Europejski i Radę.

Projekt ten jest o tyle ważny, że wprowadza do porządku krajowego zmiany wprowadzone wspomnianą przeze mnie dyrektywą w postępowaniach dotyczących przedsięwzięć, dla których wymagane jest przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko. Jest to duża grupa przedsięwzięć, w tym również przedsięwzięcia związane z budową obiektów takich jak drogi, koleje, budowle przeciwpowodziowe, a więc w dużej mierze inwestycje związane z realizacją zadań publicznych. Co bardzo ważne – przyjęte rozwiązania, dotyczące sięgania po środki pomocowe ze środków Unii Europejskiej w obecnej perspektywie finansowej zakładają, jak warunkowość, tak zwaną warunkowość ex ante, konieczność czy też spełnienie horyzontalnego warunku zgodności z przepisami doty-

czącymi ocen oddziaływania na środowisko, jako warunek wstępny do możliwości sięgania po środki wspólnotowe w ramach przedsięwzięć, które wymagają przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko.

Oczywiście termin transpozycji – jak zaznaczone jest w uzasadnieniu do przedłożonego projektu ustawy – mija w 2017 r. Niemniej jednak przyjęcie tej ustawy już w tym momencie jest niezwykle istotne. Po pierwsze, aby dać naszym przedsiębiorcom oraz podmiotom przygotowującym raporty oceny oddziaływania na środowisko, biorącym udział w postępowaniach dotyczących ocen oddziaływania na środowisko, wystarczający czas do tego, aby przygotować się do tych zmienionych reguł postępowania w ramach oceny oddziaływania na środowisko, a przede wszystkim do zmienionego zakresu raportu. Z drugiej strony jest to też o tyle istotne, że od 2017 r. wszystkie przedsięwzięcia będą badane pod kątem zgodności z tymi już nowymi przepisami.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę wysłuchać pana ministra.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Nieprzyjęcie tych przepisów w terminie oznaczałoby, że takie przedsięwzięcia od 2017 r. nie mogą ubiegać o współfinansowanie ze środków europejskich. To jest oczywiście generalne założenie projektu przedkładanego Komisji i Wysokiemu Sejmowi do rozpatrzenia.

Dodatkowo przedkładany projekt ustawy dokonuje zmian w zakresie udostępniania informacji o środowisku, a także w miarę kompleksowej zmiany dotyczącej ustawy o ochronie przyrody. Są to odpowiedzi na zarzuty Komisji Europejskiej w zakresie niezgodności polskiego prawa z prawem wspólnotowym. Tak więc, projekt w całości wypełnia regulacje z obszaru transpozycji przepisów prawa wspólnotowego.

Projekt jest dokumentem dalece technicznym. W tym sensie, że nie powoduje istotnych zmian samego systemu, natomiast wprowadza zmiany dotyczące kwestii technicznych. Chociaż to, co warte jest odnotowania, z takich istotnych zmian o dużym charakterze, to po pierwsze zmiany wydłużające okres, w jakim można ubiegać się o wydanie decyzji inwestycyjnych na podstawie decyzji środowiskowej. Jest to przesunięcie z 4 do 6 lat, a w przypadku przedsięwzięć realizowanych etapowo z 6 do lat 10 możliwość korzystania z decyzji środowiskowej w celu ubiegania się o kolejne decyzje inwestycyjne.

To, co jest również istotne, to nowość w polskim porządku prawnym, na którą w tej chwili dyrektywa nam pozwala, czyli możliwość odstąpienia od przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięć z tzw. drugiej grupy (które w polskiej nomenklaturze nazywamy przedsięwzięciami potencjalnie mogącymi znacząco oddziaływać na środowisko) w sytuacji, kiedy organ dokonał ustaleń z inwestorem co do konieczności wprowadzenia urządzeń służących zabezpieczeniu środowiska. Tak więc, można zrezygnować z zajmującej dużo czasu procedury sporządzania raportu w sytuacji, kiedy na wniosek inwestora organ wprowadza pewne obowiązki środowiskowe w toku prowadzenia inwestycji.

Do istotnych zmian, które w tym zakresie wymagała dyrektywa, należy wprowadzenie minimalnego czasu konsultacji ze społeczeństwem. Ten okres, niestety musi ulec wydłużeniu. Polska była krajem, w którym ten okres konsultacji ze społeczeństwem, był najkrótszy ze wszystkich państw Unii Europejskiej. Było to 21 dni. W tej chwili na poziomie dyrektywy ten minimalny okres konsultacji ze społeczeństwem został ustanowiony na 30 dni. I taki też proponujemy w projekcie, jako okres minimalny, czyli te 30 dni.

Dyrektywa wymagała też wprowadzenia reguł dotyczących zapewnienia, że podmioty sporządzające raport oceny oddziaływania na środowisko posiadają wymagane kwalifikacje do sporządzania tego typu dokumentacji. Rząd przyjął rozwiązanie najmniej uciążliwe spośród możliwych, czyli zaproponowaliśmy rozwiązania, w których trzeba wykazać się ukończeniem studiów wyższych w zakresie przewidzianym ustawą, lub doświadczeniem w pracy w zespołach sporządzających raporty ocen oddziaływania na środowisko. A zatem, są to jedne z najmniej dotkliwych spośród możliwych rozwiązań gwarantujących spełnienie wymogów dyrektywy.

I to pokrótce główne założenia przedkładanego projektu oraz cele tej regulacji. Prosimy Wysoką Komisję o rozpatrzenie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Otwieram serię pytań, zgłaszania uwag, wątpliwości. Bardzo proszę, kto z pań posłanek i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Sądel.

Poseł Jerzy Sądel (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Panie ministrze, rozumiem, że to jest dalszy ciąg, że to jest kolejna ustawa. Bo te poprawki do ustawy, które wczoraj rozpatrywaliśmy, i ten dzisiejszy projekt łączą się, prawda? Proszę to wyjaśnić. Czy to dostosowanie regulacji krajowych do dyrektywy Seveso III i ten projekt nie mają nic wspólnego? Bo przecież przy tamtej ustawie też potrzebne było dostosowanie do ustawy z 3 października 2008 r. Proszę mi to wyjaśnić, bo tego nie rozumiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kto z pań posłanek i panów posłów chciałby jeszcze zadać pytanie? To może ja. Panie ministrze, chodzi też o to, że do tej pory wykonując ocenę oddziaływania na środowisko staraliśmy się, aby te inwestycje, które w szczególny sposób mogły szkodzić środowisku, miały takie zabezpieczenie, żeby nie można było pójść na skróty. Natomiast teraz, kiedy rozszerzamy tu furtkę, czy te środki europejskie nie pójdą w gwizdek?

Ja rozumiem, że ułatwiamy tu sprawę tym wszystkim, którzy będą te opinie wykonywali. Ale ja widzę na przykładzie mojego województwa, że w tym obszarze dochodzimy do absurdu. Bo kiedy rolnik chce zalesić 1 ha gruntu, musi mieć ocenę oddziaływania na środowisko tego lasu. Czy tu nie będzie podobnej sytuacji? Ja rozumiem, że dyrektywę musimy wdrożyć. To jest nasz obowiązek. Ale czy zabezpieczamy się w jakiś sposób, że to naprawdę polepszy stan środowiska, a nie tylko zwiększy środki dla tych, którzy chcą się tanio wyżywić przy sporządzaniu tej dokumentacji? Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Może na początek odpowiem na pytanie pana posła Sądela. Panie pośle, nie do końca. Po pierwsze procedowany wczoraj projekt ustawy dostosowywał polskie regulacje, a więc przede wszystkim ustawę o ochronie środowiska do tzw. dyrektywy Seveso III, dotyczącej poważnych awarii przemysłowych. Niemniej jednak, w ramach dyrektywy Seveso III jest odwołanie do dyrektywy dotyczącej udziału społeczeństwa w sprawach dotyczących ochrony środowiska. w zakresie konieczności zapewnienia możliwości udziału społeczeństwa w procedurach związanych z pewnymi działaniami mogącymi spowodować poważne awarie przemysłowe. Przede wszystkim chodzi o zewnętrzne plany operacyjno-ratownicze, a także – w pewnym zakresie – działania dotyczące lokalizacji tego typu przedsięwzięć.

Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko transponuje do polskiego porządku prawnego trzy dyrektywy: dyrektywę dotyczącą strategicznych ocen oddziaływania na środowisko, dyrektywę ocen oddziaływania na środowisko przedsięwzięć i dyrektywę dotyczącą udziału społeczeństwa w sprawach związanych z ochroną środowiska. Dlatego ten wczorajszy projekt dotyczący dostosowania polskiego porządku prawnego do dyrektywy Seveso III musiał również zmieniać tą samą ustawę, ale w innym zakresie. Stąd to, co dzisiaj jest przedmiotem przedłożenia rządowego, nie jest tematycznie związane. To znaczy, dotyczy podobnych obszarów, ale de facto innych obszarów prawnych, nie bezpośrednio związanych ze sobą.

Natomiast odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego – ja bym się nie obawiał. Zmiana dyrektywy, która została przyjęta w marcu 2014 r., z jednej strony miała uprościć postępowanie dotyczące ocen oddziaływania na środowisko, tam gdzie jest możliwe – niemniej jednak w duchu niezmniejszania poziomu ochrony środowiska. Co oczywiście jest również zapisane w traktatach Unii Europejskiej, że tak naprawdę wszystkie organy Unii Europejskiej są zobowiązane do dbania o wysoki poziom ochrony środowiska. Stąd te uproszczenia czy ułatwienia zostały wprowadzone w zakresie gwarantującym zapewnienie podstawowych zadań organów państwowych w tym zakresie, czyli dbałości o stan środowiska. Nie ma tutaj przepisów, które powodowałyby jakieś zagrożenia w tym zakresie. Natomiast dają one większą elastyczność w tych sytuacjach, w których do tej pory organy musiały przeprowadzić oceny oddziaływania na środowi-

sko, aby nałożyć pewne obowiązki, które z góry są wiadome. Mówiąc bardziej obrazowo – mamy szereg przedsięwzięć, np. dotyczących kanalizacji, w których z góry wiemy jakie trzeba zastosować warunki prowadzenia inwestycji, aby tę inwestycję przeprowadzić w sposób zgodny z wymogami środowiska. Do tej pory dyrektywa, a w związku z tym i nasze regulacje powodowały, że aby móc nałożyć te obowiązki musieliśmy przeprowadzić oceny oddziaływania na środowisko. Bo tylko decyzja po przeprowadzeniu oceny oddziaływania na środowisko pozwalała na nałożenie na inwestora obowiązków. Teraz, w sytuacjach tego typu działań, można odstąpić od oceny oddziaływania na środowisko nakładając te obowiązki. Co powoduje, że z punktu widzenia środowiska mamy zabezpieczony standard jakości środowiska, natomiast uproszczamy sam proces inwestycyjny, nie nakładając konieczności przygotowania raportu udziału społeczeństwa. A więc, przy zagwarantowaniu wysokiego poziomu ochrony środowiska równocześnie prowadzimy do uproszczenia procesu inwestycyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Czy są inne uwagi? Jeżeli nie ma, to zamykam procedurę pierwszego czytania. Proponuję, żebyśmy powołali podkomisję do rozpatrzenia omówionego projektu ustawy. W prezydium z grubsza ustaliliśmy skład tej podkomisji. Przeczytam państwu nazwiska kandydatów do pracy w podkomisji: pan poseł Arkadiusz Litwiński, pan poseł Tadeusz Arkit, pani poseł Grażyna Ciemniak, pan poseł Jerzy Sądel, pani poseł Anna Paluch, pan poseł Eugeniusz Czykwin, pani poseł Urszula Pasławska. Jest zgoda? Jest. Wobec tego proszę wymienionych posłów o pozostanie na sali po zakończeniu posiedzenia Komisji, w celu ukonstytuowania się podkomisji.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.